

Janusz Laskowski, Moja c

Moja córeczka ma kilka lat i kilka pytań codziennie,
odkrywa nowy nieznan świat i na odpowiedź czeka ode mnie,
odkrywa nowy nieznan świat i na odpowiedź czeka ode mnie.
Dlaczego ludzie przenoszą kamienie,
rysują kwiaty i piszą sny,
dlaczego wznoszą pomniki chwały
i ryją w spirzu obraz swych dni,
dlaczego w murze z czerwonej cegły
znaczą imiona i serca znak,
dlaczego rwą się w błękitne przestrzenie
i lecą nad ziemią jak wolny ptak.
Dlaczego ludzie zwią swoim imieniem
nowe ulice i górski szczyt,
dlaczego postać swą kuja w stali,
na szarych płótnach malują świat,
dlaczego piszą uparcie wiersze,
ulotne słowo zmieniają w znak?
I po co idą w najdalsze dale,
znacząc na mapie drogi swej szlak?
Chciałbym najprościej, chciałbym najpiękniej
pokazać dziecku nasz wspólny świat,
więc kiedy pyta biorę ją na rękę
i odpowiadam jej tak:
Żeby coś po nas zostało,
najmniejszy choćby ślad,
nie dużo i nie mało,
by w swoją pamięć wpisał nas świat,
żeby pamięci tej nie rozwiało,
gdy dmuchnie pierwszy jesienny wiatr,
żeby wszystkiego nam nie zabrało
głuche milczenie, co zwie się czas.
Żeby coś po nas zostało,
nie tylko mały domeczek z kart,
nie tylko słowo, nie tylko żart.